

## Mirek

## Sokół i Marysia Starosta

Kojarzysz, Rysiek, co taksówką wioził Janinę,  
Dupeę miał Marysię?  
Nie żyje.  
Jego sąsiad, co śmigał na ksywce Mirek,  
Był centralnie świrem.  
Nawachany w sztosie, kose wziął i zrobił z niego filet.  
Mirka pieczara była ponura dosyć.  
Na lustrze, na Bruce Lee posypane nosy.  
Dwuletnia córka płacze, lecą pornosy.  
Jej matka, Marta, chciała uciec, ale groził.  
Mirek od ojca pojął bytu istotę:  
Brać co się da, bo chuj wie, co będzie potem.  
Dwunastolatka brał zgred na robotę.  
Widzisz tą Skode? I wymontowali fotel.  
Ich życie było beznadziejne jak Cichopek ,  
Aż wkurwił się na matkę ojciec i chwycił za młotek.  
Kontynuował Mirek żywot u swych ciotek.  
Nie miały mocy go ogarnąć, ani trochę.  
Do swojej Marty Mirek też mówił kotek,  
A dał ją wyruchać za 5 toreb i kapotę.  
Skończył się towar, a on chciał coś ugotować.  
Rozłożyła nogi, nie mówiąc ani słowa.

Proszę obudź mnie za jakiś czas,  
Bym mogła nie czuć wstrętu.  
I spraw, bym w ciszy mogła jak najdłużej spać,  
Czyszcząc emocje w sercu.  
A wstając mogła poznać inny, nowy, lepszy świat.  
Ja tego chce...

Mirek nie miał kiedy skończyć podstawówki,  
Bo śmigał od małego na metę po półlitrowki.  
Nie jest też nad wyraz czuły dla dwuletniej córki,  
Mówi "Nie drzyj mordy, bo cie zamknę do lodówki."  
Miał gdzieś podjechać tego dnia na Białołękę,  
Wiec uderza naprzeciwko do sąsiada, co jest cierpem.  
Akurat Rysiek mieszkał z nim judasz w judasz.  
Dopiero zjechał i już nigdzie się nie uda.  
Kopsnał zadzwonić Mirkowi, bo mu padł kredyt.  
Mirek wybiera numery 6,4,4...  
Zamawia cierpa i jest git jeszcze wtedy,  
Aż głos z centrali wróży kres Ryśka kariery.  
Chcieli potwierdzić zgodność nazwiska,  
Nazwiska Marty z telefonu Ryśka.  
Nie pytał Mirek o przyczynę, znał skutek,  
Zadając mu 43 rany kłute.  
Na pogrzeb przyszło pół prawego brzegu,  
Marysia z Martą płakały w dwuszeregu.  
Sędzia miał ciężki młotek, przybił ćwiareę.  
Na całą sale Mirek Marcie śpiewał w szale:  
Jesteś spalona, mówię ci, zawsze nią byłaś...

Proszę obudź mnie za jakiś czas,  
Bym mogła nie czuć wstrętu.  
I spraw, bym w ciszy mogła jak najdłużej spać,  
Czyszcząc emocje w sercu.  
A wstając mogła poznać inny, nowy, lepszy świat.

Ja tego chce...